

## Pamięci naszych bohaterów.

Listopad — dla nas Polaków to nie tylko wspomnienie umarłych, rozpaczne spojrzenie wstecz, na ten sznur mogił, do których złożyliśmy wraz ze szczątkami

testu, ciągle gnębiony a jednak zawsze groźny. Polska była dla Rosji symbolem buntu i rewolucji, Polska spędzała zawsze sen z powiek petersburskiego satrapy, ona była jego sumieniem, które chciał zagłuszyć morzem krwi w niej przelanej — a widmo wciąż stało mu w oczach i zapowiadało odwet.

co woleli śmierć-męczeńską lub wygnanie niżli, przy mierze z nieprzejednanym wrogiem.

W Dniu Zadusznym stoimy u tych drogich nam grobów i ślubujemy wierność ich hasłom i ideom, t. j. walce, walce na śmierć i życie z Moskwą, by nie chłostały nas już prorocze słowa poety:



Grób Tadeusza Kościuszki na Wawelu.



Pamięci naszych bohaterów:

Grób księcia Józefa Poniatowskiego na Wawelu.

kami bohaterów chwilowe nadzieje, wzloty i ofiary dwóch blisko wieków — dla nas jest on poważnym, stałym *memento*, że obfity ten posiew krwi naszych najszlachetniejszych nie poszedł na marne. Zabili wodzów i bojowników, Ojczyznę zakutą w kajdany zagrzebali w grobie, ale nie zabili nam ducha, który żyje i wciąż płonie, bo nie masz dlań trumny ni śmierci. Każda furja naszego odwiecznego wroga — Moskwy, która wszelkich wysiłków dokładała, by zgnać nas i unicestwić, jak to uczyniła politycznie, była świadectwem jej słabości i lęku, by z cmentarnego kraju nie powstał mściciel i ukarał tę zbrodnię, jakiej na żywym narodzie dokonała. Rosja jest nie tylko naszym wrogiem, jest największym wrogiem ludzkości, którą całą radaby wtłoczyć w swe jarzmo. W nas zaś widzi tylko spiżowy posąg pro-

W każdej zaś gorętszej chwili dziejowej, czy wewnętrznym przełomie lub wojnie na zewnątrz, łagodniała w Polsce dłoń siepaków rosyjskich, a rząd poczynił do nas umizgi, które kończyły się wraz z minięciem kryzysu państwowego, by ustąpić miejsca jeszcze sroższemu prześladowaniu.

Tak też i obecnie w dobie olbrzymiej wojny, strasznego bóstwa o stalowych skrzydłach i armatniej gardzieli, które zabija poszczególnych ludzi, lecz poczyną państwa i narody — Rosja znów zadrzała i jęła się swej perfidnej taktyki i obietnic.

Ale nie zwiedzie nas to znane kuszenie, które ma na celu tylko odwołanie porachunku dziejowego i rozszarpanie nas na grupy kunktatorów. Nasza droga jasna jest i prosta, wytyczyli ją nam bohaterzy z pod Racławic, Lipska, Raszyńska, Miechowa,

...O Polsko! póki ty duszę anielską  
Będiesz więziła w czerepie rubasznym;  
Póty kat będzie rąbał twoje cielsko,  
Póty nie będzie twój miecz zemsty strasznym:  
Póty mieć będziesz hyeną na sobie —  
I grób — i oczy otworzone w grobie!..

\* \* \*

Gdy miną straszliwe wojny; gdy ludzkość ujrzy w pełni grozy obraz całości, złożonej z niezliczonej liczby szczegółów, epizodów, tę krwawą mozaikę cierpień, bólów, mąk, nędzy, bohaterstwa, poświęcenia, dzielności ramienia i hartu ducha; gdy historia przystąpi do spokojnej likwidacji minionych dni, wypłynie niewątpliwie na najchlubniejszej jej karcie niejedno polskie nazwisko, związane z szarym mun-



Grób wojowników z roku 31 na cmentarzu krakowskim.



Pamięci naszych bohaterów:

Grób pięciu poległych na cmentarzu powązkowskim w Warszawie.